

Życie, wydarzenia, przesłanie

Alla Strełkowska

Życie wybitnego Rumuna

Słowa kluczowe: Eliade, życie, tajemnica

Jest niezwykle trudno mówić o człowieku, który pozostawił po sobie ogromny dorobek, który już za życia był dla wielu mistrzem i wzorem kulturowo spełnionej osobowości. Co więcej na dzień dzisiejszy tak wiele napisano o nim, o jego życiu, o jego pracach¹. Można odnieść wrażenie, że wiemy o nim wszystko. Pomimo to ośmielę się twierdzić, że każdy człowiek, a zwłaszcza tak wielobarwna i fascynująca postać jak Mircea Eliade, pozostaje niezgłębioną tajemnicą. Zatem każdy historyk, każdy kulturoznawca czy religioznawca będzie wciąż odkrywał go na nowo. Ja również spróbuję dziś uchylić rąbek tajemnicy i przypomnieć Państwu niezwykle życiowe losy niezwykłego Rumuna. Szczególną uwagę zwrócę na kontrowersyjne, a zarazem dramatyczne aspekty życiorysu Mircei Eliade. Chociaż z góry zapowiadam, iż o pewnych momentach życia wspomnę pobieżnie.

Mircea Eliade urodził się 9 marca 1907 roku w Bukareszcie jako drugi syn w rodzinie George i Joany Eliade. Jego ojciec był wojskowym, więc rodzina wędrowała wraz z nim od garnizonu do garnizonu. W roku 1914 jesienią ostatecznie osiedlili się w Bukareszcie. Mircea poszedł do szkoły przy ulicy Mântulasa. Czytając rozdziały pierwszej części pamiętników Eliadego z tego okresu, dostrzegamy niezbyt charakterystyczną dla chłopca cechę – zamiłowanie do czytania książek. Nie jest to jednak przypadkowe, a wręcz „uwarunkowane genetycznie”: jego rodzice uwielbiali czytanie, co więcej – ojciec wraz ze swoim bratem Konstantym w hołdzie dla wielkiego rumuńskiego poety z XIX wieku Iona Eliade Rădulescu zmienili swoje rodowe nazwisko Ieremia na Eliade, matka natomiast nawet w najtrudniejszych czasach nie żałowała pieniędzy na zakup książek. Nietrudno wobec tego jest prze-

¹ Țurcanu Florin, *Mircea Eliade, prizonierul istoriei*, traducere din limba franceză de Monica Anghel și Dragoș Dodu, București, Humanitas, 2003; Mircea Handoca, *Viața lui Mircea Eliade*, Cluj, Dacia, 2000; Ioan Petru Culianu, *Mircea Eliade*, Iași, ediția a doua, Editura Polirom, 2004.

śledzić ścieżkę od miłości do czytania do pragnienia napisania czegoś swojego, a w konsekwencji do rozwinięcia się talentu literackiego.

W roku 1917, ku wielkiemu swojemu zadowoleniu, został przyjęty do jednego z najlepszych liceów w stolicy – Spiru Haret. Dla Państwa wiadomości podam, że to liceum może pochwalić się długą listą wybitnych absolwentów. Wśród nich są między innymi tacy filozofowie jak Constantin Noica, Nicolae Steinhardt, ze współczesnych – Andrei Pleșu. W liceum Mircea na dobre rozwija skrzydła swego pisarskiego talentu. Jego debiut prasowy jest datowany na 12 maja 1921 roku, kiedy to na łamach „Gazety Nauk Popularnych” ukazał się jego artykuł „Wróg jedwabników”. A już pod koniec tego samego roku jego nowelka *Jak odkryłem kamień filozoficzny* zdobyła w konkursie otwartym nagrodę tej samej gazety. (Chciałabym podkreślić, że nowela *Jak odkryłem kamień filozoficzny* często błędnie jest wymieniana jako pierwsza publikacja). W trakcie trwania nauki w liceum Mircea współpracuje z licznymi czasopismami: „Ziarul Științelor Populare”, „Ori-zontul”, „Foaia Tinerimii”, „Lumea”, „Universul Literar”. Píše artykuły popularnonaukowe o entomologii, historii alchemii, orientalistyce, historii religii oraz reportaże z podróży po Karpatach i Dunaju, a także nowele i eseje krytyczne. Często w listach do redakcji nie przyznaje się do swego młodego wieku. Jest stałym współpracownikiem gazety swojego liceum „Văstarul”. W latach 1924–1925 pisze pierwszą książkę, autobiograficzną powieść *Romanul adolescentului miop* (*Powieść dorastającego krótkowidza*).

Czasami się mówi, że mieszkanie może wiele opowiedzieć o swoim właścicielu. Istotnie. Opis pokoju na poddaszu licealisty z klasy maturalnej, który spotykamy w pamiętnikach, nie tylko ukazuje młodzieńcze zainteresowania Eliadego, ale także mówi o niezwykłym pragnieniu zdobywania wiedzy, o narodzinach myśliciela.

[...] Kupowałem coraz więcej książek dotyczących Wschodu i historii religii, musiałem nawet zainstalować w swojej mansardzie nową biblioteczkę. [...] Zgromadziłem już dobry tysiąc tomów, nie licząc roczników czasopism, których stopy piętrzyły się niemal wszędzie – na podłodze, pod łóżkiem, na skrzynce, gdzie składałem swe rękopisy².

Wiosną 1925 roku, czyli mając osiemnaście lat, Mircea mógł już poszczycić się setką opublikowanych artykułów. A jesienią tego samego roku, pełen intelektualnych ambicji, zapisał się na Wydział Literatury i Filozofii Uniwersytetu Bukareszteńskiego.

Życie studenckie Eliadego nie tylko otworzyło nowe horyzonty poznawcze, przyniosło również nawiązanie nowych znajomości. Mówiąc o okresie pomiędzy 1925 a 1928 rokiem, chciałabym w szczególności zwrócić uwagę na kilka faktów, które ukształtowały światopogląd Eliadego i określiły jego życiową drogę.

² M. Eliade, *Zapowiedź równonocy. Pamiętniki, I (1907–1937)*, tłum. Ireneusz Kania, Kraków 1989, s. 89.

Uwagę przede wszystkim zwraca na siebie relacja, która powstała pomiędzy młodym filozofem a profesorem logiki Nae Ionescu. Wydaje się, że Eliade zobaczył w tym niecodziennym człowieku część siebie, poczuł przynależność do wspólnej płaszczyzny duchowej:

Nae Ionescu uczył nas czytać teksty filozoficzne i wzywał nas zawsze, byśmy sięgali do źródeł: odradzał czytanie pozycji krytycznych o jakimś filozofie lub systemie filozoficznym. Był jednym z pierwszych profesorów, który, w czasach, gdy pozytywizm i agnostycyzm panowały na rumuńskich uniwersytetach, pokazał wartość metafizyki i rozumiałe mówił o mistyce i doświadczeniach religijnych³.

Z kolei Ioan Petru Culianu, uczeń, przyjaciel i bliski współpracownik Eliadego na Uniwersytecie w Chicago, w artykule zatytułowanym „Mircea Eliade i Nae Ionescu” inaczej komentuje tę znajomość:

Bez wątpienia młody profesor (Nae Ionescu urodził się w 1890 roku) pełnił rolę Sokratesa względem swojego ucznia, który nie ukończył jeszcze 20 lat, kiedy go zauważył w 1926 roku; z kolei Mircea Eliade wydawał się być Platonem tego Sokratesa, bowiem idee Nae Ionescu znalazły pod jego piórem swoje pogłębienie i przedłużenie. Równocześnie Nae Ionescu pełnił w stosunku do Eliadego rolę Mefistofelesa, wciągając go do politycznej przygody o poważnych konsekwencjach⁴.

Eliade, pełen zapału, uczestniczy w kulturowym i literackim życiu uniwersytetu. Na początku drugiego roku spełnia swoje marzenia i doprowadza do powstania nowego czasopisma „Przeglądu Uniwersyteckiego”, w redagowaniu którego aktywnie uczestniczy. Podziwiając od wielu lat historyczną i encyklopedyczną wiedzę powszechnie szanowanego rumuńskiego historyka Nicolae Iorgi, decyduje się napisać recenzję pierwszego tomu jego *Próby syntezy historii powszechnej*. Erudycyjny umysł Eliadego z łatwością odnajduje błędy w datach oraz zauważa nieznajomość najnowszej bibliografii w zakresie badań związanych ze Wschodem, w której osobiście doskonale się orientuje. Nie waha się zatem wyrazić swojego rozczarowania i skrytykować Iorgę za owe niedociągnięcia. Odważna decyzja młodego studenta kończy się jednak zamknięciem czasopisma.

Mówi się, że czasami najdrobniejsze zdarzenia decydują o kierunku dalszej drogi życia. Zrażony postawą Iorgi, a jednocześnie natchniony odwagą w wyznawaniu przekonań przez Nae Ionescu, młody Eliade odnajduje swoje miejsce w redakcji prawniczego czasopisma „Cuvântul” („Słowo”). Wkrótce po opublikowaniu w nim pierwszych artykułów Mircea dostaje nominację na jednego z redaktorów. Píše recenzje oraz informacje do kolumny literackiej. Praca w redakcji zacieśnia również jego przyjaźń z Mircią Vulcănescu oraz z Paulem Sterianem.

³ Dan Ciachir, *Gânduri despre Nae Ionescu*, Cluj, 2001, s. 16.

⁴ I.P. Culianu, *Mircea Eliade și Nae Ionescu*, „Timpul”, 10 października 2006, s. 13.

Wiosną roku 1927 Eliade odbywa pierwszą podróż do Włoch, gdzie spotyka się z specjalistami w dziedzinie historii religii Giovannim Papini oraz Vittoriem Macchioro. Latem tego samego roku udaje się do Genewy jako stypendysta Ligi Narodów. Celem tego wyjazdu nie były jednak dla Eliadego wykłady o przyszłości organizacji międzynarodowej, lecz możliwość czytania dzieł niedostępnych w Bukareszcie. W Genewie powstaje seria 12 artykułów pod wspólną nazwą *Itinerarium duchowe*, opracowanych z myślą o pokoleniu jego rówieśników, których okres dzieciństwa przypada na lata wojenne. Twierdził w nich, że wszelkie mity pielęgnowane przez starsze pokolenie rozpadły się i młodzi Rumuni są „wolni i dyspozycyjni wobec wszelkiego rodzaju doświadczeń”⁵. *Itinerarium duchowe* to nie tylko rozważania teozoficzne i antropozoficzne, lecz także nawoływanie do poszerzania horyzontów duchowych i kulturowych. *Itinerarium* staje się manifestem młodej generacji, a Eliade jest uważany za przywódcę pokolenia międzywojennego, do którego należeli między innymi: Mircea Vulcănescu, Eugen Ionescu, Constantin Noica, Emil Cioran, Mihail Sebastian, Pompiliu Constantinescu, Pericle Martinescu, Petru Comarnescu, Ion I. Cantacuzino, Mihail Polihroniade, Alexandru-Christian Tell, Henri H. Stahl, Arșavir și Haig Acterian, Felix Aderca, Geo Bogza, Emil Botta, Ion Biberi, Aurel Călinescu, Virgil Carianopol, Ion Călugăru, Nicolae Herescu, Lucia Demetrius, N. Davidescu, Victor Eftimiu, Anton Holban, Vasile Lovinescu, Alexandru Lungu, Pericle Martinescu, Al. Mironescu, Mihail Moșandrei, Horia Oprescu, Victor Ion Popa, Mircea Streinul, Ieronim Șerbu, Octav Șuluțiu oraz wiele innych postaci, z których każda na swój sposób zapisała swoje nazwisko w dziejach rumuńskiego narodu.

Podobnie nacechowany jest również cykl artykułów *Listy do prowincjusza*. Eliade wspomina:

Dręczyła mnie nieustanna obawa, że naszemu pokoleniu, pierwszemu w dziejach Rumunii wolnemu, otwartemu na wszystko, zabraknie czasu, aby wykorzystać tę sytuację, że znów zostanie ono zmobilizowane. [...] Wówczas będzie za późno na swobodne tworzenie, albowiem zostaniemy postawieni wobec tych samych konieczności, jakich zaznali nasi ojcowie: walka, ofiara, milczenie. [...] Nie pomyliłem się. Gdy dobrze się zastanowić, moje pokolenie zaznało nie więcej niż jakichś dwunastu lat wolności twórczej⁶.

Na początku 1928 postanawia dopisać drugą część *Pamiętników młodego krótkowidza*, a na wiosnę wyjeżdża na trzy miesiące do Włoch, żeby zebrać materiały do pracy magisterskiej, poświęconej filozofii włoskiego Renesansu. Po jej napisaniu i przedłożeniu na ręce profesorów P.P. Negulescu oraz Mirci Floriana jesienią 1928 roku Mircea Eliade dostał dyplom magistra filozofii.

Podsumowując powyższy okres życia Eliadego, warto zwrócić uwagę, że zainteresowanie się Wschodem, buddyzmem, historią religii, mistycyzmem, praktykami

⁵ M. Eliade, *Zapowiedź równonocny*, wyd. cyt., s. 123.

⁶ Tamże, s. 128–129.

i poszukiwaniami duchowymi, a szczególnie myślą orientalistyczną wzrastało w Eliadem z roku na rok. Konsekwentnie pogłębiania wiedza w tej dziedzinie przerodziła się w prawdziwą pasję i doprowadziła do zdobycia pięcioletniego stypendium na Uniwersytecie w Kalkucie. 20 listopada 1928 Eliade wyjeżdża do Indii, gdzie będzie studiować sanskryt i filozofię indyjską u boku Surendranatha Dasgupty.

Po rozpoczęciu nauki w Kalkucie dwanaście godzin dziennie poświęca na naukę sanskrytu oraz języków tybetańskiego i bengalskiego. Poznanie tych języków otwierało Eliademu drogę do czytania tekstów w oryginale, a co za tym idzie głębszego poznania ich treści. Za pośrednictwem Dasgupty Eliade poznaje Rabindranatha Tagore⁷, spotkania z którym opisuje w oddzielnym zeszycie. Doceniając tę niezwykłą okazję przybywania w Indiach, Eliade stara się całkowicie stopić z miejscowym otoczeniem, jednak Dasgupta powstrzymuje jego pragnienie poznania czegoś więcej niż teksty. We wrześniu 1930 roku, wskutek zerwania stosunków z Dasguptą, czego bardzo żałował, opuszcza Kalkutę i wyjeżdża do Himalajów. Siedem miesięcy spędza wśród mnichów, pobierając nauki z zakresu jogi w ashramie Swami Sivanandy w miejscowości w Rishikesh w północnych Indiach. Ten okres życia został opisany w niewielkim eseju *Într-o Mănăstire din Himalaya*⁸.

W Indiach ukształtowały się podstawowe poglądy Eliadego-myśliciela dotyczące sfery *sacrum* jako formy postrzegania życia w jego kosmicznej jedności duchowej. Trzeba mieć jednak na uwadze fakt, iż to, co „religijne”, w rozumieniu Eliadego oznacza nie tyle boskie, co głęboko ludzkie źródła duchowe, wiarę człowieka w „świętość” swojego istnienia, objawiającą się mu w tej czy innej formie i dającą mu siły dla pokonywania nieludzkich warunków profańskiej historii. Ta „uświęcona” historia, przyrównana do kultury (jako zjawiska duchowego w swojej istocie), faktycznie stała się podstawowym obiektem jego metafizycznych poszukiwań. W zetknięciu się ze Wschodem dla młodzieńca, który nie posiadał szczególnych upodobań religijnych, najbardziej zdumiewająca była żywotność tradycji oraz poczucie osobistej wolności – później nieodłączny składnik pojęcia hierofanii, wprowadzonego przez Eliadego do obiegu naukowego.

Eliade wraca do Bukaresztu w grudniu 1931 roku na pilne wezwanie ojca. Musi odbyć służbę wojskową. Wraz z powrotem Eliadego do kraju wkracamy w ostatnie dziesięciolecie, spędzone przez mistrza w ojczystym kraju. Poruszę tylko najbardziej ważne wydarzenia z tego okresu.

Przede wszystkim należy powiedzieć, że od razu po przyjeździe z Indii Eliade zaczyna przygotowania do obrony pracy doktorskiej na temat *Historia porównawcza techniki jogi*. Z końcem czerwca 1933 roku jest już doktorem filozofii. Zostaje

⁷ Rabindranath Tagore (1861–1941) – indyjski poeta, prozaik, filozof, kompozytor, malarz i pedagog. Laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury za rok 1913.

⁸ M. Eliade, *Într-o Mănăstire din Himalaya*, București 1932.

mianowany na zastępcę wykładowcy przy katedrze Nae Ionescu. W listopadzie 1934 roku zaczyna wykłady pt. *Zbawienie w religiach orientalnych*, zimą 1935 roku prowadzi seminarium o *Docta ignorantia* Mikołaja z Kuzy.

Rozkwita również powołanie literackie młodego filozofa. W latach 1932–1938 powstają takie powieści jak *Majtreji* (1933); *Powrót z raj* (1934); *Gasnące światło* (1934) *Chuligani* (1935); *Wąż* (1937); *Panna Christina* (1937); *Wesele w niebie* (1938). Eliade publikuje również zbiór esejów *Oceanografia* (1934); *Dziennik indyjski* (1935) książkę poświęconą alchemii indyjskiej i chińskiej *Alchimia asiatica* (1935) oraz jej kontynuację *Kosmologię i alchemię babilońską* (1937); *Joga* (1936), a także krytyczną edycję dzieł Bogdana Petriceicu Haşdeu, za którą zostaje uhonorowany przez Rumuńskie Stowarzyszenie Pisarzy.

W życiu prywatnym Eliadego również zachodzą w tym czasie zmiany. Po burzliwym i trudnym dla filozofa romansie z aktorką Soraną decyduje się jednak na stały związek ze swoją przyjaciółką i pomocniczką Niną Mareş. Decyzji tej jednak nie akceptują jego rodzice (Nina jest rozwódką i ma małą córeczkę), toteż wyprowadza się z domu. Od tej chwili sporadycznie bywa w kręgu rodzinnym, dopiero po latach nawiązując bliższe kontakty.

Od momentu swojego powrotu z Indii do Bukaresztu stale się obraca w środowisku prawniczym czasopisma „Cuvântul”. Zespół redakcyjny „Cuvântul” prowadził w latach 1929–1930 szeroko zakrojoną kompanię za rzecz powrotu na tron króla Karola I, jednak pod koniec 1933 roku coraz mocniej występuje przeciwko polityce rządowej, głosi skrajnie ortodoksyjne i nacjonalistyczne hasła. Z tego samego środowiska wyrosła również grupa pod nazwą „Criterion”, skupiająca niejednorodny zespół intelektualistów, która wydawała czasopismo pod tym samym tytułem oraz urządzała prelekcje dotyczące różnorodnych tematów kulturowych takich jak np. sztuka nowoczesna, muzyka czy kultura amerykańska. Eliade aktywnie uczestniczył w tych spotkaniach, pisał również artykuły do czasopisma pod tym samym tytułem. Do organizacji należeli Petru Comarnescu, Mihail Sebastian, Mircea Vulcănescu, Paul Sterian, Dan Botta, Haig Acterian, Emil Cioran, Constantin Noica, Constantin Silvestri, Boris Caragea oraz wielu innych.

W tym momencie zbliżam się do najbardziej kontrowersyjnego i od początku lat 90. XX wieku najczęściej poruszanego problemu w życiorysie Eliadego – jego przynależności do skrajnie nacjonalistycznego ruchu żelaznogwardistów. Opinie na ten temat, jak słusznie zauważa Andrei Oişteanu⁹, podzielić można na dwa obozy: minimalistów, którzy pomniejszają znaczenie tego epizodu biograficznego, mówiąc na przykład: „Owszem, Eliade był legionistą, ale nie był faszystą”, oraz na maksymalistów, którzy przekonani są, że powyższe poglądy (z których

⁹ A. Oişteanu, *Angajamentul politic al lui Mircea Eliade*, „Revista 22”, nr 891, 06–11 kwietnia 2007.

zresztą Eliade nie wycofał się do końca życia) przekreślają dorobek naukowy i literacki całego życia. I jedni, i drudzy podkreślają kontrowersyjny charakter politycznych zaangażowań religioznawcy.

Podstawą oskarżeń przeciwko Eliademu, a także przyczyną jego uwięzienia w 1938 roku w Miercurea Ciuc, były przede wszystkim poglądy wyrażane w artykułach publikowanych w czołowych czasopismach prawicowych: „Buna Vestire”, „Vremea”, „Credința”, „Cuvântul”, a także bliskie związki z Nae Ionescu, który jeszcze w 1934 został aresztowany pod zarzutem nawoływania do zabójstwa premiera Iona Duci. Eliademu zarzuca się poglądy antydemokratyczne, faszystowskie i antysemickie. Jako dowód najczęściej jest przytaczany fragment artykułu z czasopisma „Buna Vestire” z 17 grudnia 1937 r., opatrzony tytułem „Dlaczego wierzę w zwycięstwo Ruchu Legionowego” i zawierający słowa:

Czy jest możliwe, aby naród rumuński zakończył swe życie w smutnej rozsypce, zniszczony przez syfilis i nędzę, opanowany przez Żydów i rozszarpywany przez cudzoziemców, zdemoralizowany, zdradzony i sprzedany. [...] Rewolucja legionowa zmierzać powinna do najwyższego celu: odkupienia narodu.

Oliwy do ognia dolewają również wspomnienia bliskiego przyjaciela Eliadego, a Żyda z pochodzenia – Mihaila Sebastianiana:

[Mircea Eliade] jest człowiekiem prawicy ze wszystkimi tego konsekwencjami. [...] Narasta we mnie rozczarowanie, a obecność Mircei w antysemickiej gazecie „Vremea” [...] to wcale nie najmniejsza tego przyczyna¹⁰.

Jednym słowem, Eliade należał do legionistów, chociaż nie zawsze zgadzał się z poglądami Nae Ionescu. Więcej światła na ten okres w biografii Eliadego rzuca książka Florina Țurcanu *Mircea Eliade. Więzień historii*¹¹.

Cóż! Myślę, że oskarżyć człowieka jest bardzo łatwo, natomiast trudniej jest zrozumieć i przebaczyć, tym bardziej że problem „czarnej plamy” w biografii wielkiego religioznawcy dotyczy przedstawicieli całego „złotego pokolenia” Rumunii w latach 30. XX wieku. Nie chodzi o znalezienie „okoliczności łagodzących”, lecz o integralne zbadanie tego fenomenu oraz złożonych mechanizmów jego powstania. Myślę, że jeżeli będziemy rozumieli czynniki, które doprowadziły do tego, iż wielu oświeconych młodych intelektualistów bądź przyłączyło się do ruchu legionistycznego, bądź sympatyzowało z nim, to zrozumiemy również, dlaczego Eliade do końca życia pozostał solidarny, a także dlaczego z taką gorliwością, a zarazem ślepotą, wysławiał reżim dyktatora portugalskiego Salazara. Szkoda, że sam mistrz przemilczał tę kwestię! Pokrótkę można stwierdzić, że Eliade trafił w szeregi skrajnej prawicy, ponieważ wierzył, że w Legionie odnalazł ruch

¹⁰ M. Eliade, *De ce cred in biruinta Miscarii Legionare*, rok I, nr 244, „Buna Vestire”, 17.12.1937.

¹¹ F. Țurcanu, *Mircea Eliade Prizonierul istoriei*, Bukareszt 2003.

duchowej odnowy rumuńskości, że w praktyce mógł zobaczyć realizację własnych poglądów teoretycznych.

Po kilku miesiącach spędzonych w obozie Eliade z powodu choroby zostaje przeniesiony do sanatorium i ostatecznie zwolniony. Kontynuuje prace nad wydaniem czasopisma religioznawczego „Zalmoxis”, pisze dzieło *Wesele w niebie* (1938), kroniki do „Czasopisma Fundacji Królewskich”, wydane później w książce *Wyspa Eutanazjusza* (1943), a także nowelę fantastyczną *Tajemnica doktora Honigbergera* (1940) oraz *Noce w Serampore* (1940).

15 marca 1940 roku wydarza się coś, co zadecyduje o dalszych losach Eliadego – umiera Nae Ionescu. W kwietniu 1940 roku, w ramach akcji rządowej mającej poprawić międzynarodowy prestiż Rumunii, Mircea zostaje mianowany attaché kulturalnym w Londynie i wyjeżdża. To tutaj dowiedział się o zabójstwie wielkiego rumuńskiego historyka Nicolae Iorgi dokonany przez legionistów. Czytając *Pamiętniki*, można odnieść wrażenie, że w głębi serca jest zadowolony, że nie przebywa w kraju, w którym rozpętała się „historyczna masakra”. 10 lutego 1941, po ostatecznym zerwaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Anglią a Rumunią, Eliade opuszcza bombardowany Londyn i udaje się wraz z rodziną do Lizbony, gdzie będzie pełnił funkcję sekretarza kulturalnego, a później mieszkał aż do 1945 roku.

Zatem wkraczamy w portugalski okres życia Eliadego. W Lizbonie powstają dzieła *Salazar i rewolucja w Portugalii* (1942), a także *Dziennik portugalski*, który dopiero w ubiegłym roku został po raz pierwszy wydany w Rumunii dzięki staraniom siostrzeńca Eliadego Sorina Alexandrescu. W roku 1942 zostaje opublikowany zbiór artykułów z zakresu historii religii *Mit reintegracji*, a w 1943 studium *Rumuni. Zarys historii, esej Wyspa Eutanazjusza* oraz komentarz Eliadego do rumuńskiej *Legandy o Mistrzu Manole*. Latem 1942 roku przyjeżdża do Bukaresztu. Wtedy jeszcze nie jest świadom, że po raz ostatni zobaczył swoich rodziców, przyjaciół, ojczyznę. Chociaż wydaje się, że jeszcze po śmierci Nae Ionescu świadomie wybrał emigrację. W *Dzienniku z Păltinișu* C. Noica w rozmowie z G. Liiceanu tak komentuje ten wybór: „Pomyśl tylko, czego z tymi swoimi pomysłami mógłby dokonać, pozostawszy tutaj. Co by zrobił bez bibliotek?”¹². W Portugalii poznaje Ortegę y Gassetę, z którym często się spotyka. Gasset podkreśla niezwykle dar rumuńskiego filozofa do bycia jednocześnie mistykiem oraz naukowcem. Podczas częstych podróży do Madrytu poznaje również innego hiszpańskiego pisarza oraz filozofa Eugenio d' Ors y Rovirę.

W trudnych dla całej Europy latach drugiej wojny światowej Eliade jest przeniknięty troską o dalsze losy swojej ojczyzny. Śledząc uważnie doniesienia z frontów, 27 listopada 1942 roku zapisuje w *Dzienniku*:

¹² G. Liiceanu, *Dziennik z Păltinișu*, Sejny 2001, s. 80.

Jestem na tyle zaniepokojony przyszłością mego narodu, że całe moje życie prywatne oraz siła mojej wiary, zostały zawieszone¹³.

Notatka z następnego dnia zdradza jeszcze większą rozpacz:

Jeżeli zwyciężą Rosjanie, i ja, i moje dzieło, i mój naród – znikniemy!¹⁴.

Sorin Alexandrescu, komentując myśli Eliadego pozostawione na kartkach *Dziennika*, podkreśla, że w tych latach utożsamiał się on ze swoim krajem, a nie z reżimem politycznym generała Antonescu oraz pozycją państw Osi.

Żydzi, Anglicy, Amerykanie mają wielkie szczęście, że są Rosjanie, jedyni, którzy stawiają opór. Jeżeli ten opór doprowadzi do militarnego upadku Niemiec, żadna z wyżej wymienionych narodowości nie będzie się przejmowała ani naszymi prawami, ani naszą potrzebą historyczną. Nawet jeżeli Anglicy będą próbowali zwrócić uwagę, będzie za późno, gdyż Rosjanie będą zbyt mocni¹⁵.

Dzisiaj wszyscy wiemy, że zmartwienia oraz interpretacje wydarzeń politycznych dokonane przez Eliadego były słuszne: Rumunia, podobnie jak cała Europa Wschodnia, zostały „zapomniane” i „ofiarowane” sojusznikowi radzieckiemu.

W sierpniu 1944 Rumunia kapitułuje i wszyscy pracownicy placówki dyplomatycznej zostają odwołani do Bukaresztu. 20 listopada umiera żona Eliadego – Nina. Następuje kolejny niezwykle trudny okres w jego życiu. Jedyną pociechą staje się praca nad *Prolegomenami*, czyli przyszłym *Traktatem o historii religii*.

Za rok, jesienią 1945, Eliade wraz z przybraną córką przenosi się do Paryża. Powojenna sytuacja polityczna w jego ojczyźnie Rumunii ponownie utwierdza go w słuszności podjętej jeszcze na początku wojny decyzji o emigracji. Po latach, w rozmowie z Rocquetem, tak komentuje swój wybór:

Najważniejszą rzeczą dla mnie, jak i dla pozostałych emigrantów rumuńskich, było znalezienie drogi ocalenia naszej spuścizny kulturowej oraz możliwość dalszego tworzenia w warunkach tego kryzysu historycznego. [...] Kultura nie jest „nadbudową”, jak rozpatrują ją marksiści: jest ona specyficznym stanem człowieka. [...] Powiedziałem: musimy kontynuować, musimy ocalić tych kilka rumuńskich wartości, które są zagrożone zdławieniem w kraju – przede wszystkim wolności badań, na przykład naukowych badań nad religią, historią, kulturą¹⁶.

Pomimo początkowych trudności finansowych praca naukowa Eliadego zaczyna rozkwitać na dobre, a naukowa atmosfera powojennego Paryża

¹³ M. Eliade, *Jurnal Portughez* (fragmenty opublikowane w czasopiśmie „Revista 22”, nr 849, 16–22 czerwca 2006).

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże. Wypowiedź z 1 grudnia 1942 roku.

¹⁶ M. Eliade, *Încercarea labirintului*, Cluj-Napoca 1990, s. 72. (Polskie wyd.: M. Eliade, *Próba labiryntu. Rozmowy z Claude-Henri Rocquetem*, przeł. K. Środa, Warszawa 1992).

całkowicie go pochłania. Píše liczne artykuły (współpraca z czasopismem „Critique”). Georges Dumézil, znany ze swoich badań w dziedzinie mitologii indoeuropejskiej, proponuje Eliademu prowadzenie lekcji w szkole wyższej École des Hautes Études. W Paryżu poznaje pisarza i filozofa Georgesa Bataille, „ojca surrealizmu” André Bretona, etnografa Michela Leirisa i etnologa Marcela Griaule, orientalistę Louisa Renou, trzykrotnie odwiedza w klasztorze jezuickim Pierre’a Teilharda de Chardin, bierze udział w organizowanej przez Jean Paula Sartre dyskusji na temat „Egzystencjalizm jest humanizmem”. Aktywnie uczestniczy w życiu licznej rumuńskiej diaspory, wśród której są pisarze Eugen Ionescu, Emil Cioran, poeta Ilarie Voronka, rzeźbiarz Constantin Brâncuși, filozof Ștefan Lupașcu. Myśl o pozostawionej na zawsze ojczyźnie doprowadziła do powstania rumuńskiego centrum kulturowego pod nazwą Luceafărul¹⁷. Nie lada wyzwaniem stała się dla Eliadego, pomimo jego zdolności lingwistycznych, potrzeba pisania w języku francuskim:

Wielką trudnością było to, że teraz musiałem pisać po francusku. Wiedziałem, że mój francuski nie jest błyskotliwym francuskim Ionescu lub Ciorana, lecz francuski bardzo przypominający średniowieczną łacinę¹⁸.

W ciągu zaledwie kilku lat Eliade staje się najbardziej znanym orientalistą. Latem 1948 roku uczestniczy w pierwszym międzynarodowym kongresie orientalistów w Paryżu. Rozpoczyna pracę w UNESCO. W roku 1949 ukazują się *Traktat o historii religii* oraz *Mit wiecznego powrotu*. Eliade wyznaje w *Pamiętnikach*, że jego życie rozpoczęło się od nowa. Nie ostatnią rolę w tej przemianie odegrała Christinel, druga żona filozofa¹⁹. Następne lata przepełnione są kongresami, wykładami, spotkaniami. Wychodzą książki *Szamanizm i archaiczne techniki ekstazy* (1951); *Obrazy i symbole* (1952); *Joga, nieśmiertelność i wolność* (1954). Na spotkaniach w kole „Eranos” poznaje Henry Corbina oraz C.G. Junga. W kwietniu 1955 roku uczestniczy w Rzymie w VI Międzynarodowym Kongresie Religioznawczym. Kończy pisać powieść *Córka kapitana*. Z początkiem 1956 wyklada na uniwersytecie monachijskich oraz na uniwersytetach we Frankfurcie i Marburgu.

Jesienią 1956 roku wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych jako *visiting professor* Uniwersytetu w Chicago. Odtąd co roku naucza przez dwa semestry w Chicago, a wakacje spędza w Europie. W tym okresie zostają wydane dzieła: *Sacrum i profanum* (1957), *Mefistofeles i androgyn* (1962), *Panańdzali i joga* (1962), *Aspekty mitu* (1963), *Od Zalmoksisa do Czyngis-Chana* (1970), *Religie australijskie* (1973), *Okultyzm, czary, mody kulturalne* (1976).

¹⁷ Nazwa jednego z poematów Mihaia Eminescu.

¹⁸ M. Eliade, *Încercarea labirintului*, wyd. cyt., s. 79.

¹⁹ Ślub odbył się 9 stycznia 1950 r.

W 1959 roku wraz z Ernstem Jungerem zakładają czasopismo „Antaios” – „Czasopismo wolnego świata”, które będzie wydawane aż do 1971 roku. W 1960 roku bierze udział w Kongresie Historii Religii w Marburgu. W 1966 roku zostaje członkiem Amerykańskiej Akademii Sztuk i Nauk. W 1970 roku bierze udział w Międzynarodowym Kongresie Historii Religii w Sztokholmie. W 1973 roku publikuje *Fragments d'un Journal* (wydane po polsku pt. *Religia, literatura, komunizm. Dziennik emigranta*). W 1974 roku wydaje pierwszy tom *Historii wierzeń i idei religijnych* (kolejne tomy ukazywały się w latach 1974–1983). W 1978 roku zostaje odznaczony orderem Legii Honorowej – najwyższym odznaczeniem, wręczanym w imieniu rządu francuskiego także cudzoziemcom, za szczególne osiągnięcia w życiu wojskowym i cywilnym. W ciągu lat 60. i 70. otrzymuje tytuł Doctor Honoris Causa na wielu uniwersytetach we Francji, Stanach Zjednoczonych, Anglii, Belgii, Argentynie. Na początku lat 80. uniwersytety w Aix-en-Provence, Chicago oraz Bukareszcie organizują kolokwia poświęcone twórczości Eliadego. 15 maja 1995 roku Uniwersytet w Chicago nadaje Katedrze Historii Religii imię Mircei Eliadego.

W Ameryce Eliade poczuł się założycielem nowego kierunku badań naukowych. Jeżeli pod koniec lat 50. w Stanach były tylko trzy katedry, zajmujące się problematyką historii religii, to pod koniec lat 70. można było doliczyć się już trzydziestu takich katedr, przy tym połowa z nich była obsadzona uczniami Eliadego. Jednakże filozof nie zaaprobował ani amerykańskiego stylu życia, ani amerykańskiego stylu prowadzenia badań naukowych. W Ameryce wszystko wydawało mu się sztucznym oraz pozbawionym charyzmatycznej historyczności starej Europy. Wyznawał, że na zawsze pozostanie Europejczykiem.

Niespodziewanie, 14 kwietnia 1986 roku, z rozległym wylewem mózgowym zostaje przewieziony do szpitala, gdzie lekarze stwierdzają obecność w organizmie szybko postępującego raka. Wielki mistrz „znika z horyzontu bytów niepodważalnych” 22 kwietnia 1986 roku.

Chciałabym zakończyć słowami Constantina Noici:

Nie powinniście osądzać Eliadego. On jest egoistyczny, ale w sposób otwarty – wie, że na jego samorealizacji my wszyscy też pośrednio korzystamy²⁰.

²⁰ G. Liiceanu, *Dziennik*, wyd. cyt., s. 77.

The Life of a Distinguished Romanian

Key words: *Eliade, biography, mystery*

The author presents Eliade's life from the early youth in a highly cultivated Romanian family through his intellectual biography that encompasses his various academic activities in many countries. Eliade is shown as a strong character who may have erred in some respects but who always acted in an open way and wished to be guided by high ideals.